

## Bandytyzm w Krakowie.

Wypadek niezwykle śmiałego, na wzór warszawski urządzonego wymuszenia, zaszedł przed kilku dniami w Krakowie. Oto do mieszkania pp. Maraszkiewiczów przy ulicy Krowoderskiej l. 16 przybyło w porze południowej dwóch młodych ludzi o przyzwoitym wyglądzie i dostatnio ubranych, z których jeden wszedł do pokoju, drugi zaś pozostał w sieni. Ten, który wszedł do mieszkania, przedstawił się jako członek warszawskiej partii bojowej i zażądał kwoty 120 koron. Dla poparcia żądania wydobyl jakieś papiery legitymacyjne oraz browning, którym zagroził na wypadek zaalarmowania sąsiadów. Przerażeni pp. Maraszkiewiczowie byliby może zaraz pieniądze śmiałemu bandycie wręczyli, nie mieli jednak gotówki w domu, polecili przeto rzeźmieszkowi zgłosić się o trzeciej popołudniu. Istotnie o oznaczonej godzinie obaj bandyci się stawili i pieniądze odebrali.

Mimo, iż pp. Maraszkiewiczowie, w obawie przed zemstą, policyi o niesłychanej bezczelności rzeźmieszków nie zawiadomili, wiadomość o tem rozeszła się po mieście, w następstwie czego policja zajęła się wyśledzeniem bandytów i jednego z nich, 24-letniego Antoniego Sieragowskiego, rodem z Warszawy, aresztowała. Towarzysz jego bandyckiej wyprawy, 19-letni Pieprzak, z Krakowa, zbiegł, zdaje się, do Królestwa Polskiego.

## Wesoła sufrażystka.

Pełna humoru scena, świadcząca o niezwyklej pomysłowości sufrażystek angielskich, rozegrała się niedawno przy wyborach municypalnych w Londynie. Według zwyczajów angielskich kandydaci do rozmaitych ciał prawodawczych, zgłaszając swoje kandydatury, urządają zebrania publiczne pod gołym niebem.

Dla udaremnienia takiego zgromadzenia, a zwłaszcza dla przeszkodzenia pewnemu mówcy liberalnemu, nie odznaczającemu się sympatją dla współczesnych dążeń kobiet angielskich, chwyciła się niezwyklego środka jedna z sufrażystek angielskich. Oto gdy już wielka ilość ludzi zebrała się koło kandydata, który rozpoczął rozwijać swój program, nagle doleciał z końca ulicy odgłos dzwo-

na. Wszyscy naraz odwrócili głowy od mówcy i skierowali je w stronę, z której dochodziło dzwonienie. Oczom im przedstawił się humorystyczny widok, bo oto w szybko jadącej dorożce stała na siedzeniu młoda i przystojna dziewczyna, potrząsa-



Bandytyzm w Krakowie: Antoni Sieragowski.

jąc wielkim dzwonem. Tak wjechała w ciżbę ludzi, na chwilę nie przestając ustawicznego dzwonięcia. Rozweselony tłum przyjął zjawienie się jej oklaskami, odwracając się od nieszczęśliwego kandydata, który nie mógł przekrzyknąć swej humorystycznej przeciwniczki.

## Wesele w Petersburgu.

(Do ilustracji na stronie 3 i 4).

Rosya i Szwecya, dwie bliskie sąsiadki, które w ciągu ubiegłych wieków tylekroć z sobą zawzięcie wojowały, zawarły obecnie cichy sojusz, jednak nie na podstawie umów dyplomatycznych, lecz związku małżeńskiego.

Książę Wilhelm szwrecki, drugi syn panującego obecnie Gustawa Adolfa, połączył się przed kilku dniami w Petersburgu węzłami małżeńskimi z ośm-nastoletnią księżniczką Maryą Pawłówną, córką wielkiego księcia Pawła z pierwszego jego małżeństwa z księżną grecką. Ojciec panny młodej nie był obecnym na ślubie swej córki, po śmierci bowiem pierwszej żony zawarł ślub morganatyczny, wskutek czego zerwane zostały wszelkie stosunki z dworem rosyjskim i książę przemieszkuje stale w Paryżu. W wydaniu też swej córki za mąż, wielki książę nie brał najmniejszego udziału, a wszystkie przedwstępne pertraktacje załatwiał sam dwór rosyjski wspólnie z królem szwreckim, który na obrzęd zaślubin przybył do Petersburga.

Po długich rokowaniach ustalono w intercyzie przedślubnej posag księżniczki na trzy miliony pięćset tysięcy rubli, ponadto dwór rosyjski zobowiązał się wystawić własnym kosztem młodej parze pałac w Szwecji.

Podczas pobytu swego w Petersburgu, Gustaw Adolf zwiedzał szczegółowo zabytki historyczne rosyjskiej stolicy, a nadto był obecnym na jednym posiedzeniu Dumy państwowej. Króla powitał tam wiceprezes ks. Wołkoński, poczem król wraz z kilku dygnitarzami zajął miejsce w łóży wielkowskażęcej. Po skończeniu mowy opozycjonisty posła Szingarewa król prosił o przetłumaczenie mu kilku ustępów z wywodów tego posła, i wyraził swą uwagę, iż opozycja rosyjska ma widocznie dobrych posłów, poczem prosił o pokazanie mu prezesa drugiej Dumy, Gołowina i przywódcy kadetów Milukowa.

## Pierwszy w Polsce „drapacz chmur“.

(Do ilustracji na str. 4).

Wzrost cen placów w wielkich miastach, który postępuje jednocześnie z rozwojem przemysłowym



Wesoła sufrażystka: Sufrażystka angielska przeszkadzająca ustawicznem dzwonieniem wywodom kandydata.